

Piotr Sobol-Kołodziejczyk<sup>1</sup>, Marek Zieliński<sup>2</sup>

<sup>1</sup>Uniwersytet Rzeszowski

<sup>2</sup>Daimler und Benz Stiftung, Ladenburg, Niemcy

## Uzależnienia behawioralne: wybrane aspekty

Mariusz Z. Jędrzejko, Mirosław Kowalski,  
Bronisław P. Rosik (red. nauk.)

Wydanie 2, Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2015, ss. 364

To ważne, że na polskim rynku wydawniczym ukazała się książka dotycząca uzależnień behawioralnych. Jest tak przede wszystkim dlatego, że burzy ona dość powszechny mit, iż można się uzależnić wyłącznie od substancji chemicznych, na przykład środków odurzających i substancji psychotropowych lub alkoholu. Zarówno redaktorzy tomu, jak i autorzy poszczególnych rozdziałów starają się uzasadnić tezę, że uzależnienia behawioralne są ściśle powiązane z zmianami społecznymi w ich szerokim rozumieniu. Uzależnienia behawioralne (ss. 32–48) można zatem w perspektywie społecznej wiązać z niezgodnością ze wzorcami zachowań zawartych w systemach normatywnych, ilościowym nasileniem zjawisk uznawanych za patologiczne oraz dysfunkcjonalnością.

Pomijając już wysoką rangę nazwisk redaktorów omawianej publikacji i autorów poszczególnych rozdziałów, w ogólnej ocenie książki, wypada podkreślić, że kluczową tezę głoszoną przez jej autorów jest przeświadczenie, iż rozwój uzależnień behawioralnych ściśle wiąże się z narastaniem sytuacji i czynników stresogennych, szybszą adolescencją, działaniami balansującymi na granicy ryzyka lub brakiem środków na integralną edukację (s. 313). W takim ujęciu nadzwyczaj doniośle jawi się omówienie problemów wychowania prospołecznego jako czynnika ograniczającego powstawanie uzależnień behawioralnych (ss. 298–312). Praktyka edukacyjna wskazuje, że obecnie młodzi ludzie nadzwyczaj rzadko

kierują się zachowaniami socjocentrycznymi. Wynika to: po pierwsze — z osłabienia zachowań empatycznych; po drugie — z poczucia własnej wartości budowanego w pierwotnym środowisku socjalizacyjnym. Nietrudno więc dostrzec, że podstawową rolę w kształtowaniu się postaw prospołecznych pełni nie tylko rodzina, lecz również szkoła, której celem powinno być wyposażenie młodych ludzi w wiedzę i w kompetencje umożliwiające prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie.

W przywołanym wyżej kontekście należy więc przyznać rację autorom, gdy głoszą oni tezę, że mimo wielości artykułów i tysięcy opisów przypadków klinicznych wciąż nadzwyczaj trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ludzie się uzależniają (s. 316). Przez wyliczenie, można co najwyżej stwierdzić, że uzależnienia behawioralne intensyfikują się wraz ze wzrostem czynników uzależniających, na przykład osiągnięć techniki cyfrowej i elektroniki cyfrowej. Jest to zapewne zespolone z niemożnością poradzenia sobie ze stresem i dysfunkcjami rodziny jako podstawowej komórki wychowawczej. Problematyka uzależnień behawioralnych jest także powiązana z tak zwanym zjawiskiem śmieci informacyjnych, czyli nieprawdziwymi i selektywnie dobranymi informacjami skłaniających ludzi do ciągłego ryzykowania.

Pomijając skalę uzależnień behawioralnych, gdyż tę trudno wskazać, na wysoce pozytywną ocenę zasługuje fakt, że autorzy poszczególnych rozdziałów podejmują próbę wskazania kryteriów diagnostycznych charakterystycznych dla danego uzależnienia (np. ss. 80, 97–99, 122, 136–137, 156–157, 174–175, 184). Na podkreślenie zasługuje również fakt, że w każdym z rozdziałów są zawarte konkluzje, dzięki którym potencjalny czytelnik

Adres do korespondencji:  
Piotr Sobol-Kołodziejczyk  
Uniwersytet Rzeszowski  
e-mail: pi.kolo@wp.pl

może się zorientować w problematyce zawartej w danym fragmencie książki. Na uwagę zasługuje także bogata i, co ważne, nadzwyczaj aktualna literatura przedmiotu. Niestety, w książce tej nie zawarto ani indeksu osób, ani spisu rzeczowego, które niewątpliwie ułatwiłyby lekturę recenzowanej pozycji.

Wymienione wyżej uwagi pozytywne nie znaczą, że książka jest wolna od usterek merytorycznych. Trudno bowiem przejść obojętnie obok stwierdzenia, że fundamentalną rolę w kształtowaniu się uzależnień behawioralnych odgrywają czynniki osobowościowe i zjawiska kulturowe (s. 50). Teza ta jest niewątpliwie prawdziwa, lecz wypadłoby ją uzasadnić albo na poziomie logicznym, albo w świetle przeprowadzonych badań empirycznych. Równie trudno opisać uzależnienia behawioralne w odwołaniu się do tabeli dla uzależnień somatycznych (s. 198). Na niewiele zdają się w tym kontekście odwołania się do kryteriów uzależnień ICD-10 (*International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems, 10<sup>th</sup> Revision, 2010*), ponieważ można je odnieść niemal do każdej formy uzależnień

behawioralnych. Będąc nieco ironiczny, na podstawie przytoczonej klasyfikacji trudno byłoby odróżnić na przykład uzależnienie od hazardu od uzależnienia od seksu. Czytelnik *Uzależnień behawioralnych* może mieć również wrażenie, że można się uzależnić niemal od wszystkiego (np. tanoreksja, czyli od kompulsywna ciągła chęć bycia opalonym). Pomijając tę uwagę, należy jednak wyraźnie podkreślić, że teza o tym, że uzależnienia behawioralne są nadzwyczaj ważnym problemem społecznym, zyskuje potwierdzenie w świetle lektury recenzowanej książki. Trzeba mieć tylko nadzieję, że książka ta przyczyni się do upowszechnienia wiedzy na temat omawianego zjawiska zarówno w socjologicznej i pedagogicznej perspektywie, jak i w ujęciu psychologicznym i psychiatrycznym. Mówiąc inaczej, studia zawarte w recenzowanej pozycji umożliwiają zrozumienie, że uzależnienia behawioralne nabierają społecznie coraz większego znaczenia i dlatego konieczne jest zaznajomienie się z ich etiologią, objawami pozytywnymi, objawami różnicowymi, profilaktyką i metodami leczenia. Recenzowana książka w znacznym stopniu spełnia powyższy postulat.